

Rozważania: wtorek 23 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek 23 tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
Priorytet modlitwy; Modlitwa braterska; Przyjęcie Jezusa w Komunii.

- Priorytet modlitwy;
- Modlitwa braterska;
- Przyjęcie Jezusa w Komunii.

ŚWIĘTY ŁUKASZ mówi nam, że przed wyborem apostołów Jezus spędził

całą noc na modlitwie. W chwilach poprzedzających niektóre ważne wydarzenia widzimy, że Pan ucieka się do tego osobistego dialogu z Ojcem. Uczyni to także kilka lat później w Ogrodzie Oliwnym. W wigilię swej męki Jezus prosi o siłę, by na nowo pełnić wolę Bożą. Oczywiście trudno jest spędzać całe noce na czuwaniu, ale takie zachowanie Pana wskazuje nam na potrzebę Jego jedności z Ojcem zwłaszcza w ważnych sytuacjach, w których potrzeba wiele światła i wiele pociechy. Jak mówił św. Josemaría, dzięki modlitwie „cały nasz dzień przemieni się w jedną zażyłą i ufną z Nim rozmowę. Głosiłem to i pisałem tyle razy, lecz nie krępuję się powtórzyć tego raz jeszcze: Pan nasz przekonuje nas swoim przykładem, że na tym polega właściwe odnoszenie się do Ojca: na stałej modlitwie, od rana do wieczora, od wieczora do rana. Kiedy wszystko się udaje, mów: Dzięki Ci,

mój Boże! Kiedy przychodzi trudna chwila, powtarzaj: Panie, nie opuszczaj mnie!”[1].

Ojciec troszczy się nawet o najdrobniejsze rzeczy w życiu syna. I chociaż słyszał je setki razy, jest w stanie okazywać wciąż nowe uczucia i radość. Możemy więc przyjąć taką samą postawę wobec naszego Ojca w niebie. Nawet wtedy, gdy ofiarowujemy Mu najdrobniejsze rzeczy, On czyni je swoimi, a wtedy nabierają one nieskończonej wartości, jaką ma ofiara Jego Syna. „Wszystkie nasze prośby zostały raz na zawsze włączone w Jego wołanie na krzyżu i wysłuchane przez Ojca w Jego Zmartwychwstaniu. Dlatego więc nie przestaje On wstawiać się za nami u Ojca”[2].

NIE WIEMY dokładnie jaka była treść tej nocy modlitwy Jezusa. Łatwo jednak przypuszczać, że myślał o każdym z apostołów, których wybrał następnego dnia. Rozważał ich zalety i wady, gdyż miał wielkie pragnienie, aby byli szczęśliwi w głoszeniu dobrej nowiny o zbawieniu.

„Wezwanie uczniów jest wydarzeniem modlitwy; są one, że tak powiem, zrodzone w modlitwie, w zażyłości z Ojcem. [...] Również od tego musimy zacząć rozumieć słowa Jezusa: „Proście więc do Pana żniwa, aby wyprawił robotników na swoje żniwo!” (Mt 9,38). Pracownicy żniwa Bożego nie mogą być po prostu wybrani tak, jak pracodawca szuka swoich pracowników; trzeba ich zawsze prosić Boga i przez Niego wybierać do tej służby”[3].

Człowiek nigdy nie jest samotną wyspą, ale buduje relacje z innymi. Jest więc rzeczą naturalną, że także w modlitwie pojawiają się imiona i

twarze tych, którzy są nam najbliżsi - osób, które są częścią naszej codzienności i które szczęścia pragniemy. Wówczas te relacje otworzą się na Boże działanie i Bóg zostanie do nich zaproszony. W ten sposób doświadczamy radości, która nie jest „ani przelotna, ani przypadkowa”, ale jest „owocem głębokiej harmonii między ludźmi, która pozwala nam zakosztować piękna bycia razem, wspierania się nawzajem na drodze życia”[4].

To normalne, że łatwiej jest nam nawiązać relację z niektórymi ludźmi dlatego, że mamy podobny charakter albo dlatego, że mamy podobne zainteresowania czy pasje. Świadomość, że jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, „doprowadzi nas do pogłębienia naszych relacji z braćmi i siostrami; nie dać się ponieść wyłącznie temu, co wspólne, a także przezwyciężyć wszelkie ludzkie bariery, jakie możemy mieć,

umiejąc dostrzec samego Chrystusa w każdym z nich"[5].

KIEDY PRZYJMUJEMY Jezusa w Komunii mamy najlepszą okazję, aby wstawiać się przed Bogiem w imię Jego Syna w każdej intencji. Na własne oczy możemy się przekonać o czym opowiada św. Łukasz: „cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich” (Łk 6, 19). Może to najlepsza okazja, aby pamiętać, tak jak to czynił Jezus, o ludziach, którym chcemy pomóc? Aby nasze serca były przepełnione wdzięcznością za to, że zechcieli nam zaufać, a także za to, że możemy się modlić: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał” (J 11, 41). Może się też zdarzyć, że uświadomimy sobie naszą niegodność lub ograniczenia naszych możliwości, jak to się stało z

setnikiem, który chciał uzdrowić swego sługę: „Powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony” (Mt 8, 8). Kiedy mamy spotkać się z ważną osobą, zwykle przygotowujemy to, co chcemy powiedzieć, aby z powodu emocji nie umknęła nam jakaś ważna rzecz. Zachowujmy się tak przygotowując się do przyjęcia Pana w Eucharystii - zbierajmy intencje w ciągu dnia. „Czy zastanawiałaś się kiedyś, jak przygotowałbyś się na przyjęcie go, gdybyś mógł przyjąć komunię tylko raz w życiu?”[6] – pytał św. Josemaría. Następnie dodał: „Musimy Go przyjąć jak wielcy tego świata: z ozdobami, światłami, nowymi szatami. A jeśli zapytacie, jakie czyścicie, jakie ozdoby i jakie światła musicie mieć, odpowiem: czystość waszych zmysłów, jeden po drugim; ozdoby w twych mocach, jedna po drugiej; światło w całej duszy twojej”[7].

Matka Boża była pierwszą, która przyjęła Jezusa. Prośmy Ją, aby wyprosiła nam łaskę przyjęcia miłości Jej Syna z taką samą czystością, pokorą i pobożnością, z jakim ona to uczyniła.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 247.

[2] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2741.

[3] Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, I, s. 204.

[4] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 27 grudnia 2015 r.

[5] Fernando Ocáriz, *Spotkanie rodzinne*, 25 czerwca 2022 r.

[6] Św. Josemaría, *Medytacja*, 14 kwietnia 1960.

[7] Tamże.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wtorek-23-tygodnia-okresu-zwyklego/> (30-03-2026)